

NOWOSTWIERDZONE WYSTĘPOWANIE KRUSZCÓW CYNKU I OŁOWIU W DEWONIE OBSZARU SIEWIERSKIEGO

WZWIĄZKU Z POSZUKIWANIAM rud cynku i ołowiu prowadzonymi przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Surowców Hutniczych w obszarze siewierskim odwiercono w tym rejonie w strefie obramowującej paleozoiczny grzbiet dewoński, kilka otworów (styczeń—luty 1958 r.). Zgodnie z koncepcją poszukiwawczą otwory przebiły warstwy triasu i kończyły się w obrębie wapieni oraz dolomitów dewońskich. Celowość częściowego nawiercania utworów w tym obszarze wypływała z analizy całości stosunków stratygraficzno-tektonicznych panujących w obrębie wysadu paleozoicznego. Znane od czasu Cz. Kuźniara (1932) i P. Assmana (1944) wzmianki o występowaniu galeny w dewonie umacniały koncepcję poszukiwawczą obejmującą swym zasięgiem nie tylko trias, ale i paleozoik.

Pomijając otwory, które dostarczyły przewidziane wyniki, znane z innych punktów triasu górnośląskiego, szczególnie interesujący był otwór S-17, odsłaniający niezwykle tu kruszce. Wierceniem tym odsłonięto poważne koncentracje kruszców cynkowo-olowiowych, rozwiniętych jako ciała metasomatyczne w utworach dewońskich.

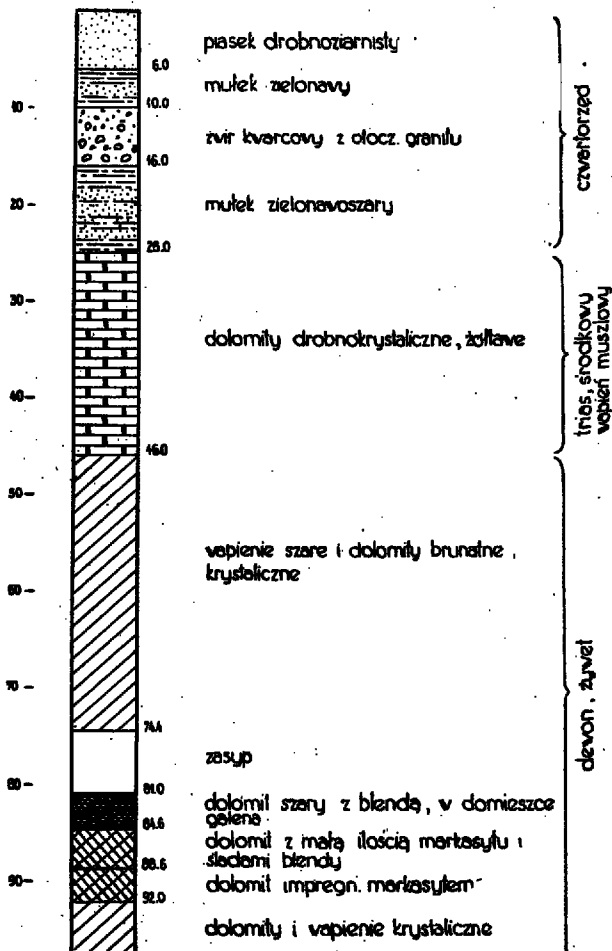
Ustalenie przynależności stratygraficznej nawierconych warstw jest całkowicie pewne mimo braku widocznych dowodów paleontologicznych. Spośród maskujących się szczątków organizmów zwierzęcych zaobserwowano w wapieniach dewońskich z otworu liczne duże czony krynoidów, które występują masowo w tych samych warstwach wychodni. Dolomity wtórne partii złóżowej nie wykazują fauny z powodu przemożnej rekrystalizacji, lecz ogólny charakter litologiczny tych dolomitów, wyróżniający się czarniawą barwą, większą twardością, brakiem spękań i porowatości oraz związanym z tym większym ciężarem objętościowym, tak dalece różni się od charakteru litologicznego dolomitów triasowych, iż nie może zachodzić najmniejsza obawa ich pomylecia. Szukanie w dolomitach dewońskich fauny jest w tym przypadku zwykłą formalnością.

Stosunki zalegania kruszcu przedstawiono na profilu. Jego objaśnienie można przedstawić pokrótce następująco.

Trias reprezentowany jest tylko przez dolomit diploporowy, w nadkładzie znajduje się 25 m czwartorzędu. Dolomit triasowy spoczywa na utworach dewońskich, których warstwy znajdują się w niezgodności katowej względem warstw triasu. Utwory dewońskie wykształcone są jako wapienie jasnoszare, drobnokrystaliczne, zbite i gruboławicowe. Wśród tych wapieni występują w formie nie-

regularnych wkładek (może soczewek) dolomity epigenetyczne, grubokrystaliczne, brunatne, żółtawe, które w niższych poziomach są z reguły ciemnoszare (hebanowe). W sąsiedztwie gniazd dolomitu znajdują się zwykle znacznej grubości żyły kalcytowe. Kalcyt jest grubokrystaliczny, śnieżnobiały lub różowy. Masy kalcytu i dolomitu znajdują się

S-17



w mniejszości w stosunku do wapieni stanowiących trzon utworów dewońskich w tym punkcie co najmniej do 100 m. Niżej znajdują się dolomity rafowe o nieznannej miąższości (włoczenie trwa). Na głębokości od 81 do 84,6 m występuje blendą metakoloidalna, żółta w postaci nerek o średnicy 4—5 cm. Powszechnie obserwuje się na niej barwne, czerwone, koncentryczne prążkowanie. Na peryferii nerek zbudowanych z litej blendy cynkowej rozciąga się aureola blendy krystalicznej, której front rozplywa się wrozproszeniu wśród krystalicznego tła dolomitu. Niektóre nerki przedstawiają typ blendy ziemistej, zdecydowanie żółtej, zdradzającej charakterystyczną budowę pierzastą. Galena występuje w formie kilkumilimetrycznych, kubicznych kryształków, bądź wchodzi szeregiem mikroskopijnych promienistych szczelin w masę blendy.

W niższej części strefy kruszcowej galena zanika, jeszcze niżej zanika blendą, która na pewnym odcinku współwystępuje w śladach z markasytem. Przy 92 m zanika i markasyt.

Sumując powyższe stwierdza się, że blendą cynkowa występuje w formie gronowatych lub nerkowa-

tych ciał. Szacunkowo można określić jej skoncentrowanie na 40% w stosunku do skały dolomitowej. Galena znajduje się tylko w podrzędnej ilości w paragenezie z blendą. Niżej leżące dolomity impregnowane lokalnie markasytem zawierają już tylko ślady blendy.

Stwierdzone występowanie kruszców w dewonie obszaru siewierskiego jest tej skały, że daje podstawę do wyciągnięcia pewnych wniosków, które muszą być brane pod uwagę przy rozwiązywaniu skomplikowanej sprawy genezy złóż cynkowo-olowiowych na Górnym Śląsku. Dzięki temu, że odkryto w warstwach starszych od triasu przejawy kruszcowe o wartości przemysłowej, zdobywamy argumenty skwapliwie poszukiwane od kilkadziesiąt lat, które zdają się świadczyć za hydrotermalnym (teletermalnym) procesem powstawania złóż górnośląskich.

Szczegółowe opracowanie złoża pod względem mineralnym i geochemicznym zostanie podane w osobnym artykule.